

Tam, gdzie wiodą niedźwiedzie tropy

JERZY GOLBIAK

Mało jest na Ziemi tak niesamowitych miejsc. Tutaj czas upływa inaczej. Dziewicza przyroda powoduje, że zapomina się o codziennych sprawach i problemach. Kto pierwszy raz poluje na Kamczatce, odnosi wrażenie, że pokonał dystans nie 10 tysięcy km, lecz 10 tysięcy lat.

Można tu spotkać np. niedźwiedzie-kolosal i gigantyczne, jak nie z tej epoki, łosie.

Klimat na Kamczatce jest kształtowany przez Ocean Spokojny, który zimą łagodzi mrozy, latem zaś ochładza powietrze. W niektórych miejscach w północnej części półwyspu temperatura zimą spada do -50°C .

Już od 17 lat myśliwi z całego świata mają możliwość polowania na dziewiczej Kamczatce. Corocznie przybywa tam ok. 200 łowców z różnych krajów, w tym także z Polski. Wielu marzy przede wszystkim o polowaniu na niedźwiedzie. Ogromna masa i siła fizyczna oraz odporność na strzał, a także agresywność w przypadku zagrożenia klasyfikują

Mimo że od kilkunastu lat parę razy do roku przebywam na Kamczatce, nie mogę powiedzieć, że mi się znudziła. Jest wręcz odwrotnie – wciąż za nią tęsknię, a przygody przeżyte w tej niezwykłej krainie wracają do mnie we wspomnieniach i w snach.

ją niedźwiedzia kamczackiego do najbardziej niebezpiecznych zwierząt.

Liczebność populacji tego gatunku, według danych służb łowieckich, waha się od 10 do 12 tys. osobników. Kiedy w 2006 roku Moskwa zakazała wiosennych łowów na niedźwiedzie – z powodu odstrzeliwania największych i najstarszych sztuk – niejeden myśliwy poczuł się rozczarowany. Przerwa w wiosennych polowaniach poskutkowała jednak nie tyle liczybnym wzrostem populacji, co intensywnym działaniem kłusowników, którzy pod nieobecność myśliwych bezkarnie pustoszyli łowiska, żeby później sprzedawać

Przy odrobinie szczęścia możemy podejść niedźwiedzia na 200–400 metrów. Gdy oko nie zawiedzie i nie zdrzży ręka, do obozu wracamy z niesamowitym trofeum



Arch. J. Golbiaka (6)

Marzeniem każdego myśliwego jest zapolować na któregoś z największych niedźwiedzi. Waga takiego kolosa może dochodzić do 600 kilo



łapy i żółć niedźwiedzi na chiński rynek (na afrodyzjaki i do ekskluzywnych restauracji). Po stwierdzeniu tych faktów departament łowiectwa pozwolił myśliwym wrócić wiosną na Kamczatkę, aby znów mogli przeżywać niesamowitą przygodę, jaką jest zmierzenie się z wielkim „kosołapym”, jak potocznie nazywają niedźwiedzia miejscowi myśliwi.

Pod koniec kwietnia i na początku maja zwierzęta po wyjściu z barłogu intensywnie żerują i są widoczne na śniegu z dużej odległości. Niedźwiedź posługuje się przede wszystkim słuchem i węchem; wzrok ma słaby. Temperatura w tym okresie waha się od -5 do $+5^{\circ}\text{C}$ i z reguły panuje piękna, bezwietrzna pogoda.

Polecam polowanie w tym terminie myśliwym, którzy nie lubią wylewać potu, żeby zdobyć dobre trofeum. Jeżeli pokrywa śniegu jest dostatecznie gruba, odbywa się to przy pomocy skutera śnieżnego. Myśliwy jest ciągnięty na sankach za pojazdem do podnóża góry, a dalej podchodzi na nartach lub raketach ➔



Przy okazji polowania na niedźwiedzia można spotkać wilka, rysia lub przebiegłego rosomaka, największego przedstawiciela łasicowatych, o którym miejscowi traperzy opowiadają niesamowite historie



Ze względu na nieprzewidywalny rodzaj terenu (tajga, tundra, góry) oraz dużą odległość strzału, ze swego doświadczenia proponowałbym używać broni kal. 300 Weatherby i odpowiednio ciężkiej kuli

śnieżnych. Najlepiej jest wejść na górę i z wysokości wygodnie wypatrywać zwierza. Przy dobrej pogodzie można obserwować teren na odległość kilku kilometrów. Jeśli mamy trochę szczęścia, w polu widzenia możemy zobaczyć jednocześnie kilka niedźwiedzi. Doświadczenie miejscowych podprowadzających pozwala wybrać najbardziej okazałe trofeum i zaplanować wariant podchodu z uwzględnieniem wiatru oraz ukształtowania terenu.

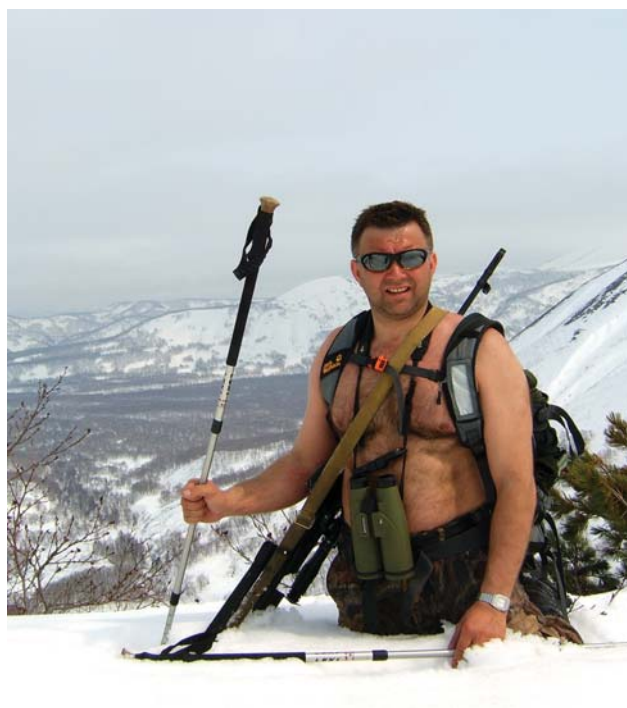
Miejscowi myśliwi mają na rozkładzie po kilkanaście niedźwiedzi, zdobytych z gładkostwołki i patronów robionych przez siebie z „niedźwiedzią” naważką prochu. Warunkiem wyjścia cało z takiego pojedynku jest strzelanie nie dalej niż na 30 metrów.

Historię kamczackiego łowiectwa tworzyli m.in.: Jura Miular, Jura Ponomariow, Michaił Stanin i Walery Łysienko. Wiele się od nich nauczyłem i przeżyłem z nimi niezapomniane chwile. Niektórzy odeszli już do krainy wiecznych łowów – przed nimi nisko chylę czoło, a tych, co dalej tropią niedźwiedzie, pozdrawiam polskim zwyczajem: Darz bór. ✕

Więcej informacji o wiosennych polowaniach na Kamczatce można uzyskać u autora, tel. 0 604 186 107



Wiosną można ustrzelić głuszca kamiennego. Ptak ten znacznie różni się ubarwieniem od naszych głuszców i tokuje bez zwrotek, wydając tylko skrzekliwy głos. Kogut, który jeszcze nie widział człowieka, może potraktować myśliwego jak konkurenta i z furią go zaatakować



Wiosna, cudowna, bezwietrzna pogoda, półtora metra śniegu, który topnieje w oczach pod wpływem ciepłych promieni słonecznych (wydaje się, że żar leje się z nieba!). Ich odbicie od krystalicznego śniegu poraża wzrok, dlatego niezbędne są ciemne okulary oraz ochronny krem z filtrem